



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 80, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.

PROGRAM: od wtorku 30 września do piątku 3 października 1913 roku (włącznie).

TEATR URANJA OSTATNIE DNI POMPEI

Niezwykłe wspaniała tragedia historyczna w 7-miu wielkich częściach z udziałem 30,000 osób, Edwarda Bulwera.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

Dziś!! **BENEFIS** Dziś!!

Fr. STRÓŻEWSKIEGO

Dozakońska farsa w 3-ach aktach A. Abrahamowicza i K. Ruskowskiego.

Z udziałem p. Antoniny SOKOLICZ

Początek punktualnie o godz. 8 1/2 wiecz.

Obrazy kinematograficzne w dniu dzisiejszym zawieszono.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
Telefon № 4—77.

PROGRAM: od soboty 27 do wtorku 30 Września 1913 roku (włącznie).

JADOWITE JEZYKI Wybitny dramat—
współczesny w 2
wielkich częściach.

Liścik miłosny **MAKSA** Katastrofa l. tnika Pegoud (2 n. tury)
Znakomita komedia **MAKSA LINDERA** Dziennik Pathé № 233-n z natury

NA SCENIE: ŁACIATA PIĘKNOŚĆ Farsa w 1-ym
akcie.

Nad program: Ostatnie pożegnane występy nieperwanego imitatora —
damskiego i tancerza. **LANZETTI'EGO**

SAMOCHODY

Sprzedż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście szosie i zagranicę. Garaż III Aleja 49, tel. 345.

A. DĘBICKI Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonuje wszelkie roboty miernicze.

Wystawa Sztuk Pięknych
w Częstochowie, Teatralna N-r. 11,
otwarta codziennie od g. 11 do zmierniczu, w
sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia:
D. FILIPOWICZ od 10—11 i od 3—6 p.p.
asyst. Lek.-Dent. 9—11 i od 3—7 po połud.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE
L. NIEPRZECKI i S-ka
w CZĘSTOCHOWIE.
Teatralna № 34, Telefon № 321.

Fabryka blachy niklowej.
Do utworzonej pierwszej klasy fabryki blachy niklowej — (na zewnątrz oniklowanych cynku, stali i białej blachy w Rosyji jeszcze nie ma konkurencji) poszukiwany jest kapitalista ze znajomością fachu. — Oferty sub. „D. H. 8532“ przesyłać Rudolf Mosse Drezno.

Najtaniej
Pamiętka poświęcenia
Stacyi
MEKI PANSKIEJ
na Jasnej Górze.
Do nabycia w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Częstochowie,
— II-ga Aleja № 38. —

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijański
STEFAN BARYLSKI
II Aleja 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie. Zęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9—11 i 8—8 p. p.

Do sprzedania
1) 30-7 i 4 włokowe majątki dochodowe domy, ziemię i place przybieżące, wodzie zdane pod fabryki składy apt. browary tartaki i t. p.
2) **ZAMIANA** Dochodowy dom na folwark.
3) **Poszukuje zarządcy spółki lub kupca** interesu przemysłowego drzewnego młyn, tartaku, folwarku dzierżawy kapitał kilkadziesiąt tysięcy rubli.
4) 300 robotników potrzeba zaraz do Kopani, zarobek od 1 rb. do 1,50.
Częstochowski Kaucjonowany Biuro Komisowe
— **S. BZOWSKI i J. DRESZER** —
II-ga Aleja N-r. 33, telefon N-r. 179.

POKOST C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**
Poleca: skład materiałów aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Stanisławy Ligezówny, Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, freblanki, ochraniarki, bony. Biuro otwarte od 9 rano do 5 p.p.

W zakładzie Freblowskim Stanisławy Ligezówny, Teatralna 26 przyjmuje się zapisy dzieci do kompletu popołudniowego od 3—5. Pogadanki, rysunki, gimnastyka, śpiewy, zabawy, słojd, tańce. Zapisy codziennie od 9 do 6 pp.

Elementarza Reussnera najlepsze, najtańsze (twięsze do prędkiej nauki czytania, pisania; rysunków, rachunków z obrazkami poglądowymi, objaśnieniem znaczenia. Elementarza Polski po 6,—20 kop. Polsko-Niemiecki, Rosyjsko-Niemiecki, Polsko-Rosyjski, każdy po 12,—24,—40 kop. Nakład autora. Złota 6, Warszawska. 0705—

Firma w Częstochowie ul. Żelazna № 7 Telefonu 578. **BETON**
Poleca: się z robotami i wyrobami betonowymi i żelazo-betonowymi jako to chodniki burty chodnikowe kregi studienne, rury kanalizacyjne i t. p. **Po cenach przystępnych.**

Potrzebni zaraz
chłopcy i dziewczęta
Wiadomość w Administracji Gońca. II-ga Aleja № 38, od frontu.

Zaginęła paczka w tekturze
z brewjarzami nocą z Soboty na Niedzielę. Znalazca złoży Administracji „Gońca“ za nagrodą.

Wyższa Szkoła Kroju
pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego i laureatki paryskiej akademii nagrodzonej złotym dużym medalem w akademii krawców
H. GNIEWKOWSKIEJ
Dojazd № 5 I piętro front.

Witraże ARTYSTYCZNE

II Aleja № 20
Telefon № 112

do kościołów i pałaców od rb. 1.45 k. do 15 rb. i wyżej za stopę—kwadratową miary polskiej. Jeneralni przedstawiciele na gub. Piotrk. i Kielecką bezkonkurencyjnej pracowni **F. BIAŁKOWSKI** w Warszawie. **Bracia SKALMIERSCY** w Częstochowie.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEŻBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

Uczciwość szkolna.

Odkąd istnieje szkoła, a w niej wspaniałe nauczyciel z uczniem, trwa wspaniała walka sprytu z doświadczeniem wprawiająca młodzież w pewien sport który określić możemy mianem kręctwa szkolnego.

Źródłem jego jest słaba natura ludzka, szukająca dróg najłatwiejszych natura niewyćwiczona, nie odróżniająca zła od dobrego, nie rozumiejąca własnego interesu, a tak często spotykająca się wśród młodzieży. Uczciwość szkolna jest nader rzadką cnotą, gdyż zdobywanie lepszych stopni drogą oszukaństwa, młodzież najczęściej uważa nie za czyn niski i nieszlachetny, ale przeciwnie za wyraz pewnych zdolności, dających przewagę w walce ucznia z nauczycielem, wykazującym nieraz pewne zadowolenie, gdy udało mu się „złapać“ ucznia na jakiejś niewiadomości.

W naszych warunkach, stosunek taki znany jest wszystkim rodzicom i większość dość obojętnie zapatruje się na te kręctwa szkolne, które jednak w epoce kształtowania się charakteru są bardzo szkodliwe, przyzwyczajają bowiem do dróg nieuczciwych i skłonność ta może pozostać na życie całe.

Wielkie to pytanie, czy dzieci, wstępując w progi szkolne, zawsze wnoszą z sobą wszczępione im przez rodziców zasady bezwzględnej uczciwości szkolnej, czy są tak uzbrojone przeciw tego rodzaju pokusom, jak przeciw tak karygodnym czynom jak kradzież, łakostwo itd.

A wziąć należy pod uwagę, że dzieci takie znajdują się nagle w bardzo trudnym położeniu. Otwiera się przed nimi zupełnie nowy świat, nowe otoczenie, nowi kierownicy, nowe ideały, proces życiowy staje się mniej jasny, na miejsce hasła czczonych w krótku rodzinie zjawiają się nowe, jeszcze nie wypróbowane, sama nowość życia zdumiewa i nieraz przerwane fakty, o których wartości moralnej nie ostrzeżono w domu, stają się pociągającymi i dzieci wciągają się powoli do praktykowania oszukaństwa szkolnego, które zreszcie ukryte, do przechwałki nawet pobudza.

Niedbałe przygotowanie się do codziennych lekcji sprowadza pokusę do posittkowania się rozmaitemi sposobami, dla oszukania nauczyciela i zdobycia lepszego stopnia, gdy się zostanie „wyrwanym“, a przy takim stałym systemie, w epoce egzaminów, wszelkie kręctwa zdają się rzeczą zupełnie naturalną i niezbędną.

Przejdzie do następnej klasy tak uszczęśliwiona rodzicami, iż nie zwracają uwagi, że dziecko doszło do tego drogi nieuczciwa. W wychowaniu chłopea i dziewczyny największe znaczenie mają wpływy domowe i przykład rodziców. Dzieci, rosnące w przekonaniu, że bezwarunkowo i bezwzględnie złem jest oszukaństwo i wykryty, nie będą poszukiwały sposobów zdobywania podstępem lepszych stopni. Muszą mieć jednak przykłady i absolutnej uczciwości ze strony nauczycieli.

Kto styka się z młodzieżą szkolną ten wie, że oszukaństwo szkolne, praktykuje się najczęściej w stosunku do nauczycieli nieubliżanych, nie szanowanych, nie umiejących zainteresować wykładanym przedmiotem, traktujących swą pracę jak rzemiosło, a więc nie mogących zachęcić do pilnego przygotowywania się na każdą lekcję. Nauczycieli kochanych, szanowanych zawiązujących przyjazne stosunki z klasą, młodzież nie oszukuje; promieniuje z nich, bowiem jakiś pierwiastek szlachetny, udzielający się wrażliwej młodzieży, nie pozwalają na niskie wykryty.

Tak było zawsze, jest i będzie, skłonność do nieuczciwości szkolnej pozostanie zawsze w słabej naturze dzieci i młodzieży, nie pomogą tu kary żadne i system szpiegowania, praktykowany często przez nauczycieli, niezmiernie w tym kierunku rozwinieć spryt młodzieży zawsze górę weźmie. Jedynym sposobem wykorzenia tego zarodka oszukaństwa jest z małymi podostkami zyciowymi są wpływy moralne domowe i umiejętność odwoływania się nauczycieli do szlachetnych pierwiastków honoru i uczciwości, drżących w każdej młodej duszy i wykazywania, że wierzy się młodzieży, że poznawszy niehonorowość i nieszlachetność kręctackich sposobów nie będzie zdolna do ich praktykowania. Za mało na tę sprawę zwracano dotąd uwagi, a wydaje mi się ona bardzo ważną; pewien pedagog zauważył, że uczący się, praktykując oszukaństwo w szkole, wprawia się do oszukiwania w późniejszych warunkach życiowych i będzie zawsze pragnął nieuczciwością zdobyć więcej niż mu się należy.

Prawdopodobnie wydadzą mi się te twierdzenia i wyjaśnienia fakt istnienia tak małej ilości ludzi, jak nazywamy „kryształowych“ ludzi o nieposzlakowanej uczciwości. Zjemy w warunkach, zdających się bezwzględnie zmierzać do obniżenia wartości moralnej ludzi; otwieramy więc mło-

dzieży oczy, by wiedziała, co jest złem, wstręt do niego czuła i nie miała wynajdywać dla okoliczności łagodzących, dających rozgrzeszenie za jego praktykowanie.

Pojęcia uczciwości, wskutek warunków nieszczęśliwych, stały się tak elastycznymi, że nieraz zatracają się poczucie subtelnych odcieni i patrzy się przez palce na rzeczy, które stanowiąc potępienie być winny. Młodzież szkolna nie powinna wiedzieć nawet o tych subtelnościach, dla niej uczciwość powinna być jedną, stałą i niezrzuconą zasadą, z którą rozbrat nigdy niczem usprawiedliwiony być nie może.

Pod tym względem powinniśmy stawiać jak najwyższe wymagania młodzieży, podsuwając jej przed oczy najwzrostlejsze ideały, dodając otuchy zapewnieniem, że ma w sobie wszelkie dane do ich osiągnięcia.

Emilja Węławska.

Tajemnica telefoniczna.

„Riecz“ porusza kwestję tajemnicy rozmów telefonicznych i pisze, że w kołach rządowych powstały wątpliwości co do przestrzegania przez służbę telefonów petersburskich tajemnicy rozmów.

Równocześnie ludność zaniepokojona jest wiadomościami, że niema gwarancji tajemnicy rozmów telefonicznych i że strony „ochrony“ może być ustawiony tajny nadzór nad rozmowami abonentów.

Podjęta ta znajdują potwierdzenie w wykryciu tajnych połączeń z numerami niektórych abonentów, dokonanych przez „doświadczonych“ monterów bez wiedzy głównego zarządu telefonów.

Postanowienie obowiązujące.

W uzupełnieniu przepisów nowego postanowienia obowiązującego, zamieszczonych w niedzielnym z dnia 28 b. m. wydaniu naszego „Gońca Częstochowskiego“, podajemy poniżej szereg przepisów specjalnych, wydanych dla poszczególnych miejscowości Królestwa:

Oto dla wsi Raków i Ostani Grosz, w gm. Stara Huta, w pow. częstochowskim:

Właściciele domów w powyższych miejscowościach obowiązani są prowadzić książki meldunkowe i w ciągu doby komunikować policji o wszystkich swych mieszkańcach przybywających i odjeżdżających.

Dla miasta Częstochowy.
Właściciele domów, celem kolejnego odbywania dyżurów na ulicach, oraz spełniania zadań policji, przy przestrzeganiu porządków i czuwaniu nad bezpieczeństwem publicznym, o-

bowiązani są utrzymywać stróżów, nadto dla ochrony mienia i bezpieczeństwa mieszkańców winni być utrzymywani stróżami nocni.

W przypadkach do powyższych przepisów zamieszczone, między innymi awaga, iż stróże dzienni i nocni, podczas pełnienia obowiązków policyjnych, zależni są w zupełności od policji i w tym czasie właściciele domów nie mają prawa wydawać im jakichkolwiek bądź poleceń, mogących przeszkadzać przy spełnianiu tych obowiązków.

Zabronione jest zatrzymywanie się na ulicach i placach, przylegających do budynków więziennych i porozumiewanie się z więźniami. Właścicielom domów, przylegających do budynków więziennych, nie wolno jest wypuszczać do wnętrza osób, porozumiewających się z więźniami. Zabronione jest porozumiewanie się z aresztantami, prowadzonymi do miasta, lub więźniami, spełniającymi roboty poza murami więziennymi.

Rabunek 99.000 rb.

Pomiędzy stacjami Karymskaja a 64 przystankiem zabajkalskiej kolei żelaznej, dokonano niezwykle zuchwałego okradzenia jadących w pociągu płatników zachodniej części kolei amurskiej, którzy wieźli 99.000 rb. dla robotników.

Kiedy rabusie zniknęli, naczelnik przystanku natychmiast zatelegrafował do pobliskich stacji, skąd przysłano żandarmów, strażników i sędziego śledczego. Rozbójników było około 25. Jakiś się zdaje, na ślad ich już natrafiono.

Ponieważ płatnicy dowiedzieli się, że pojadą dopiero na kilka godzin przed wyjazdem, istnieje więc podejrzenie—jak donosi z Czyny „Russk. Słowo“—że w tę sprawę zamieszani są niektórzy urzędnicy wydziału rachunkowego zarządu zachodnio-amurskiej kolei żelaznej.

Nowy przyjaciel turków.

Ks. Meezcherski pisze w swoim „Grażdanie“: „Wojny bałkańskie stwierdziły, że półwysep bałkański zamieszkały jest przez ludzi, będące jedynymi na świecie przedstawicielami istot o najbardziej krwiożerczych, dzikich i okrutnych instynktach, z zupełnym brakiem uczciwości, nawet w zarodku. Do historii przejdzie fakt, że Turcja, która nie sprzeniewierzyła się nigdy honorowi, jest w porównaniu z ludami bałkańskimi, narodem wykształconym, uczciwym i dzielnym. Narody bałkańskie nienawidzą Rosję“.

Rodzina Alvareda.

Z HISPANSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Na to wezwanie, Peryko osłupiał i jakby pijany, rzucił się wśród świstu kul, i dymu. Jednego bandytę zabito, dwóch żołnierzy raniono, a kula Peryka, o czym sam nie wiedział śmiertelnie zraniła oficera, dowodzącego oddziałem. Nieład i zamieszanie z tego wyniku dozwoliło uciec bandytom.

Omiłując Utrere, przebyli hacien-das Chaparras, Jezus Marya i Vinagila i nocą najokropniej pomęczeni dostali się do Valabrego. Dolinę tę sąsiadującą z Alkalą otaczały pagórki drzewami oliwnymi pokryte. W nustronniejszej części nad brzegami strumyka wznosiła się ruiny zamku maurytańskiego zwanego Marchenilla. U stóp tych zwaliisk opustoszałych konie i jeźdźcy upadli zmęczeni. Zaspokoiłi pragnienie wodą z potoku, naniecili wielki ogień, i gdy układli się na około niego, powoli sen zaczął im kleić powieki, wyjąwszy Diega i Peryka.

Niegodziwy dzień, Corso — powiedział kapitan pieszcząc swego pysznego wierzehowca, który z wdziękiem zniżał i podnosił piękną głowę, jak gdyby dla potwierdzenia słów

swego pana i dla dania mu zarazem odpowiedzi: „A cóż szkodzi, kiedy cię ocalił!“

— Robię ci życie uciążliwym, mój synu—mówił dalej bandolero, nadzwyczaj lubiący swego konia, jedyną rzecz, którą kochał na tym świecie.

Szlachetne zwierze, jak gdyby to zrozumiało, zarżało radośnie, podniosło się na tylne nogi, zachwiliło się chwilkę i upadło przed swym panem, wystawiwszy czoło jak gdyby do pieszczot.

— Cóż się z tobą stanie, jeżeli mię schwytają — ciągnął dalej bandolero, wspierając głowę na nieruchomej szyi konia.

To pewna — dodał Diego, siadając przy ogniu naprzeciwko Peryka — że tobie zawiązujemy tak łatwe zwycięstwo.

— Mnie?—zapytał Peryko z zadziwieniem.

— Tak jest—odrzekł kapitan—gdyż oddziałem dowodził mój oficer, syn hrabiny Vallaoran, a panicz to wcale nie malowany, znając bowiem kraj, wielkiego by nam napędził strachu, gdybyś go był nie wyprawił na tamten świat.

— Boże zlituj się nademną! — zawołał Peryko, a powstawszy wyciągnął złożone ręce ku niebu. Co mówicie to on był synem hrabiny i ja go zabitem?

— Czegóż się boisz—odrzekł Diego—czy sądzisz żeśmy tam poszli na

strzelanie gawronów? Caramba — dodał z niecierpliwością—a toś mię zajechał? Śmiesznyś ze swoją miną zagrobował! Do diabła, galernik prawdę mowi, żeś bardziej stworzony na mnicha niż na bandolera. Dalejże! czuwaj! — rzekł owijając się płaszczem i kładąc karabin na kolana a głowę na kamieniu.

To załączenie niepotrzebne było dla Peryka. Nieszczęśliwy w rozpacz rwał sobie włosy i przeklinał sam siebie, zabił syna pani i dobrodziejki swej rodziny, towarzysza z lat dziecinnych.

O! jakie w tej nocy posępnej przedstawiały się uroczym nieszczęsnemu Perykowi obrazy spokojnego szczęścia przy domowym ognisku, szczęścia straconego na zawsze!

Naokoło grobowe panowało milczenie: widział tylko smutną jednostajność nocy, jak jednostajność jego położenia, pożerany zgryzotami sumienia, otoczony pomroką zimną i nieprzeniknącą, jak ciemną była jego przyszłość.

— Wielki Boże! — mówił do siebie—oto czem jestem, co sobie przypominam, co cierpię, a jednak nie umieram.

Płomień ogniska czerwony rzucił od czasu do czasu snopy światła na dziwne zwaliska pogrążając je następnie w gęstej poroście nocy. Trwożny

jego umysł słyszał jaki w milczeniu a grobowe widma zdawały się powstawać w poroście nocy. Jakies żalonne głosy oskarżały go, jakies ręce mu groziły, jakies groźne spojrzenia nań spoglądały... Nie, on się nie omylił. Przy migotliwym blasku płomienia, który rozdmuchany wiatrem oświecał przedmiot, Peryko dostrzegł za węgłem mury czarne, straszne oczy wlepione w siebie. Skamieniały na widok tego zjawiska, nie pewny czy to sen, czy jawa, naraz stał się jak głaz bezwładny, niemogąc ani się przeżegnać, ani też wydobyć okrzyku z piersi.

Zobaczył wtedy wychodzące z poza kamiennych zwalisk widmo jakies ludzkiej postaci. Była to straszna baba, odpychająca, niechlujności. — Łachmany tak samo jak jej postać rażące, okrywały jej wychudłe członki; na szyi miała chustkę, a na głowie przepaskę z czarnych jagód: Peryko stał nieruchomo, osłupiały jak posąg ze zdumienia.

— Nie lękaj się niczego — rzekła zbliżająca się postać. Nie masz się czego niepokoić, nie przychodzi tu w złym zamiarze. Wiedziałam, że tu jesteś i puściłam wieść, że uciekasz ku Sierra de Ronda i że cię widziano około Espera i Villa-Martin.

— No, a pociąłeś tu przyszła?—zawołał Peryko, który czuł ku tej kobiecie wstręt nieopisany.

(d. c. n.)

TELEGRAMY.

Ingres Arcybiskupa.

Łowicz 29. Przed południem Arcybiskup Warszawski ks. Kakowski w asyście liczego kleru dokonał ingresu do kolegiaty łowickiej.

Na ceremonii tej zgromadziło się kilkanaście tysięcy osób, głównie włościan z łowickiego, brzezińskiego i innych sąsiednich dekanatów. Po ingresie arcybiskup odprawił sumę.

Reforma wyborcza.

Kopenhaga 29. Na wczorajszym posiedzeniu duńskiego Folketingu (parlamentu) przyjęto wszystkimi głosami przeciw sześciu bezdyskusyjnym projektom zmian konstytucji i reformy prawa wyborczego, które znosi wszelkie przywileje dla szlachty.

Nowy proces Kruppa.

Berlin 29. Nowy proces w sprawie Kruppa według doniesienia urzędowego rozpoczął się 29 października w Berlinie. Skarga zwraca się tylko przeciw Brandtowi i jednemu z dyrektorów firmy Kruppa, oskarżonym „o zdradę tajemnic wojskowych i przekupienie osób wojskowych.”

Różnice zdań.

Monachium 29. Pomiędzy ministrami bawarskimi przyszło do nieporozumienia. Minister robót publicznych chce zawrzeć kontrakt z pewną firmą elektryczną, czemu sprzeciwia się minister kolei, który chce zbudować państwową centralę elektryczną.

Wojna serbsko-albańska.

Wiedeń 29. Według wiadomości z Salonik maszeruje Essad-basza na czele 20,000 Albańczyków na Monastyr siłą twierdząc serbską, grożąc zajęciem jej.

Belgrad 29. Siły zbrojne albańczyków wynoszą razem 50,000 ludzi. Armia ta, dobrze uzbrojona, z powodzeniem operuje w okolicy Prilepu, Prizrendu i Kiczewa.

Wiedeń 29. „Korespondencja albańska” donosi z Sofji, że albańczycy walczą z coraz większym powodzeniem. Zajęli już Piszkopaję i Dibre, zmuszając załogi serbskie do ucieczki. Po długiej walce ostatecznie zajęli także Strugę.

Belgrad 29. Ukazem królewskim zawezwano ministra wojny do zmobilizowania wszystkich rezerw serbskich pierwszego powołania. Minister poywał już pod broń nowe znaczne siły zbrojne. Struga wpadła w ręce albańczyków. Ochrida jest zagrożona. Bułgarzy walczą po stronie albańczyków.

Saloniki 29. Ze względu na to iż Serbowie z powodu niebezpiecznego położenia w Albanii zmuszeni są do wzmocnienia garnizonów nadgranicznych, zwłaszcza Monastyr, zezwolił rząd grecki na przeprowadzenie serbskich transportów wojskowych przez Saloniki.

Paryz 29. Serbska dywizja nadrzęca morawskiego, w sile 25,000 ludzi wkroczyć ma do Albanii. Inne dywizje wzmocnienia będą rezerwowymi. Ipek i Djakowę bronić będzie 6,000 oddziału czarnogórski, który już rozpoczął marsz.

Powstanie w Albanii.

Wiedeń 29. Pomiędzy rządami austriackim i włoskim rozpoczęła się wymiana zdań w sprawie powstania w Albanii.

Albańczycy zajęli miasto Wawrowo; Kiczewo dotąd jeszcze znajduje się w posiadaniu Serbów.

Saloniki 29. Rząd grecki pozwolił Serbii na transport wojsk swych koleją przez Saloniki do Albanii. Dla wojsk greckich w Monastyrze jest to jedyna droga dostania się do Albanii.

Choroba żony Manuela.

Wiedeń 29. Prasa wiedeńska donosi na podstawie wiadomości „Press-Telegrafu” z Monachium, że zachorowanie młodej żony ekskróla Manuela w tak krótkim czasie po ślubie wywołało w tamtejszych kołach dworskich wrażenie nadzwyczajnie nieprzyjemne. Stwierdzono rzekomo, że choroba i zachorowanie organów dolno-brzusznym. Księżniczka wobec oto-

czenia wyraziła się podobno, że w żadnym razie już nie wróci do męża.—Wiadomości te, potwierdzone skądinąd oczywiście przyjąć można tylko z zastrzeżeniem.

Powrót króla greckiego.

Londyn 29. Król grecki wraca spiesząc do Aten, gdyż położenie pomiędzy Grecją i Turcją znacznie się pogorszyło.

Paryz 29. „Petit Parisien” dowiadyje się, iż Turcja grozi zerwaniem rokowań z Grecją, jeśli nie otrzyma z powrotem wysp Chion i Mytilene.

Zamach na pociąg.

Kolonja 29. Nieznani sprawcy usiłowali ubiegłej nocy wykonać po stronie belgijskiej zamach na pociąg ekspresowy, zdążający z Ostendy do Kolonji. Podczas rewizji toru w okolicy Gandawy urzędnicy znaleźli na szynach ułożone w poprzek kłocę, które miały spowodować wykołajenie się pociągu.

Zbrodnicy żołnierzy.

Berlin 29. Z miasta meklemburskiego Parchum, które posiada załogę wojskową, donoszą o następującym wypadku: Stwierdzono wczoraj, że służący u majora Puttkanera żołnierz Lubke okradał majora od dłuższego czasu. Gdy wczoraj znowu skradł część zastawy stołowej i chciałno go aresztować, rzucił się do ucieczki. Oficerowie i żołnierze puscili się za nim w pogoń. Żołnierz począł strzelać do nich i zabił dwóch dragonów a innych zranił. W końcu popełnił samobójstwo.

KRONIKA.

— Ze stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Jutro w środę 1 października o g. 6 po poł. w lokalu przy ulicy Szkolnej nr. 10 (Lutnia) odbędzie się pierwsze po wakacjach tygodniowe zebranie członków T-wa, na którym dr. Biegańska—Płodowska wygłosi referat na temat: „Zasada samodzielności w nauczaniu szkolnym”.

Znów katastrofa na kolei w-w.

Nie ochłonęła jeszcze publiczność podróżująca z wrażenia po dwóch dniach po dzień oszczędnościowych katastrofach na kolei w-w. w Skierniewicach i Kuluszkach — a znów przeraża ją wieść o nowej katastrofie, która się wydarzyła nocy dzisiejszej przed samą północą przy wejściu pociągu pasażerskiego nr. 20 na stację Łazy. Pociąg ten przybywający do Częstochowy według rozkładu jazdy o godz. 1 i pół w nocy wpadł na tylny wagon pociągu towarowego nr. 242, dając również w kierunku Warszawy, a stojącego na st. Łazy.

Wypadek naturalnie wydarzył się wskutek przeciążenia pracą, a zatem niedostatecznej sprawności pracownika. Jestto jeszcze jeden dowód, że życie ludzkie jest na kolei W.W. teraz za nie cenione.

Bo skutki katastrofy są dotkliwe zarówno dla kolei, która ma rozbity parowóz i brankard, jak jeszcze bardziej dla podróżnych, z których około 10 osób z rozbitego wagonu łódzkiego popoiło ciężkie obrażenia na ciele. Na miejsce wypadku wysłaliśmy umyślnego delegata, który da nam specjalne sprawozdanie.

— Fałszywy alarm.

Nocy dzisiejszej o g. 1 w ul. Teatralnej w pobliżu Jasnogórskiej rozległy się sygnały alarmowe o pożarze. Okazało się jednak wkrótce, że alarm był fałszywy—przeło nawet pogotowie straży z remizy nie wyjeżdżało.

— Statystyka handlowo-przemysłowa.

Według rozporządzenia ministerjum finansów rozpoczęła się badania statystyczne nad stanem przemysłu i handlu w państwie w celu obliczenia podatku od przedsiębiorstw.

— Przypomnienie.

Dn. 15 października r. b. upływa termin składania podań o przyjęcie na kursy handlowe w Szymanowie, mające się odbyć w sezonie zimowym

i trwać będą 5 miesięcy, o których ogłoszenie już było w pismach oraz w Przewodniku Kółek Rolniczych w nr. 38, z dnia 11 września r. b.

Podanie należy adresować do Zarządu Wydziału Kółek C. T. R. w Warszawie, Elywańska 16, lub do Zarządu Kursów w Szymanowie (p. Sochaczew).

— Zasiubiny.

Wczoraj o godz. 11 przed południem w kościele parafjalnym św. Zygmunta ks. Kalinowski pobjogostawił związek małżeński panny Janiny Skapskiej z p. Feliksem Gembičkim, literatem, poetą i sekretarzem redakcji naszego „Gońca Częstochowskiego”. Podczas ceremonii ślubnej na chorze p. Wł. Boguski wykonał solo na skrzypcach „Meditation” J. S. Bacha przy akompaniamencie dyr. L. Wawrzynowicza, zaś p. Mąkosza odspiewał „Veni Creator” i „Boże Ojczy” Moniuszki. W czasie uroczystej weselnej państwo młodzi otrzymali kilkadziesiąt depech od przyjaciół i znajomych z Warszawy i całego kraju tudzież powinszowanie od kolporterów częstochowskich.

Szczęście Boże młodej parze!

Kwiatka na Bezdomne dzieci.

Prezydium Komitetu „Dnia kwiatka” prosi pp. członków Komitetu o przybycie dziś we wtorek do biura Komitetu (II al. sklep p. Porosa) o g. 7 w. w celu powzięcia ostatecznych decyzji w sprawie „Kwiatka”.

Drugi dzień zapisów pań w poczet kwesterek nie dał zadawalających wyników. Jestto niezmiernie dziwny fakt, jednak pocieszać się jeszcze należy, że zapewne w dniu dzisiejszym zapisy będą liczniejsze.

Panie są uprzejmie proszone przy oznaczaniu proponowanych przez siebie posterunków mieć na względzie godziny ranne i dzielnicę mniej obsadzone, najlepiej zaś pozostawić to losowi szczęścia.

Rozlosowanie nastąpi najpóźniej w czwartek wieczorem by w sobotę już podać rezultat do ogólnej wiadomości.

Panowie, którzy zechcieliby okazać pomoc Komitetowi proszeni są o zapisywanie się w biurze komitetu (II Aleja 26 sklep p. Porosa) pomiędzy 5 a 8 po poł.

Komitet usilnie prosi o liczne zapisywanie się—i sędzi—że panie nasze nie odmówią poparcia—tak szlachetnego—celu, jakim jest zdobycie funduszu na utrzymanie sierot.

Komitet ma nadzieję, że jeszcze dnie dzisiejszy i jutrzejszy dadzą sporą liczbę kwiatciarek.

— Z cechu krawców.

Chcąc zadość uczynić tradycji, a jednak nie mogąc się zebrać wspólnie wczoraj, składa cech krawców z Lady Stowarzyszenie nr. 20 na:

Pokrycie długu byłych kursów wieczorowych rzemieślniczych na ręce p. Wicławskiego rb. 15 i na książki dla terminatorów szkół niedzielnych dla niezamożnych krawców rb. 5.

— Z przemysłu.

W Moskwie obraduje zjazd fabrykantów zapalek. Zjazd reprezentuje około 90 pr. ogólnopństwowej wytwórczości.

Zjazd zastanawiał się głównie nad kwestją, czy w obecnych koniunkturach można się obejść bez syndykatu. Zjazd stwierdził, że panuje obecnie „głód zapalekowy”, wskutek zamknięcia 55 fabryk (na ogólną liczbę 100) i zmniejszenia produkcji.

— Zebranie Tow. Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu.

Zarząd Towarzystwa Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu zawiadamia za naszym pośrednictwem, zgodnie z par. 19 Statutu, iż nadzwyczajne walne zgromadzenie członków czynnych Towarzystwa odbędzie się w środę dnia 15 października o g. 5 po poł. w sali Stow. Techników, Włodzimierska 3, w celu rozwinięcia programu działalności Towarzystwa i przyjęcia nowych członków czynnych. Osoby, któreby pragnęły zostać członkami Towarzystwa, powinny wypełnić stosowną deklarację, której schemat do-

starcza na żądanie biuro Towarzystwa (Moniuszki 2).

W miejscowościach, w których zbierze się conajmniej 30-tu członków czynnych, przyjętych przez walne zgromadzenie, będą mogły być utworzone oddziały Towarzystwa.

— Zwycięstwo ks. Lubomirskich.

Na niedzielnych wyścigach konnych w Budapeszcie rozegrano jedną z większych nagród austriackich 76 tys. koron „St. Leger” na przestrzeni 2800 metrów z wynikiem następującym:

- 1) Mości Książę Wł. ks. Lubomirskiego.
- 2) Elector br. Springera.
- 3) Pilotti p. von Mautnera.

Wygrane „centrem”. Startowało siedem koni. Nadto w Handicapie z nagrodą 8 tys. koron zwyciężył „Łan” też Wł. ks. Lubomirskiego.

— Napad.

Częstochowskie władze policyjne otrzymały zawiadomienie, że mieszkaniec osady i gminy Suchedniów w gub. Kieleckiej handlarz drzewny Izrael Rozenweig, przechodząc o godz. 10 rano pod wsią Szzydłowice w pow. koneckim, został napadnięty w lesie przez dwóch nieznanych ludzi, którzy otoczywszy go, krzyknęli „dajaj pieniądzą?” Rozenweig jednak, nie tracąc przytomności, wyciągnął rewolwer systemu browninga i dał dwa strzały w kierunku uciekających napastników, przyczem, jak mu się zdaje, jednego z nich zranił w szyję a drugiego w rękę i w nogę, lecz ci zbiegli.

— Wezwanie.

Dorożkarz o wiadomym numerze przoszony jest o zwróceniu do redakcji „Gońca Częst.” dwóch paczek pozostawionych w dorozce w nocy z niedzieli 28 na poniedziałek 29 b.m. podczas kursu od redakcji na ul. Kamiennej nr. 19. Powtarzamy, że numer woźnicy jest wiadomy.

— Kolej podolska.

Tutejsze zarządy kolei otrzymały zawiadomienie, że niebawem nastąpi otwarcie tymczasowego ruchu na budującej się kolei podolskiej; do przyjmowania ładunków otwarte będą pierwsze dwie stacje w Płoskirowie i Szepietówce.

— Benefis Franc. Stróżewskiego.

Dziś we wtorek dnia 30 b.m. odbędzie się benefisowe przedstawienie kierownika sceny teatru „Paryskiego” Fr. Stróżewskiego.

Afisz zapowiada trzyaktową farsę A. Abrahamowicza i K. Ruskowskiego p. t. „Maż z grzeczności”.

Współdział w benefisie przyrzekła znana już z gościnnych występów w Częstochowie p. Antonina Sokolicz, która odtworzy jedną z głównych ról kobiecych—Barbarę.

Bilety wezwonij nabywać można w cukierni Jackowskiego.

OFIARY.

Na niezamożnych uczni gimnazjum Kościńskiego J. W. J. K. Z. Z. S. R. M. B. rb. 1 k. 10.

Nauczyciel tańców

Stanisław Szuś

Man zasorszyt zawiadomić Stanowca publiczność że od dnia dzisiejszego przyjmują zapisy na kurs zimowy III Aleja 52. Cukiernia p. Wawrzyniaka od godziny 10 rano. tel. 3-75. Wyruca bez względu na zdolności.

W 14 tym Huzarsko—Młotawskim pułku—dnia 22 Września 5 Października o 10-tej rano w Częstochowie na nowym bazare obędzie się sprzedaż z publicznej licytacji wybrakowanych pułkowych Rządowych koni. 0765—1

Sprzedam urządzenie Sklepowe tanio. Rynek Wielki 50. Kawiarnia. 1278—5

ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych S. MALKO w Częstochowie ulica Dojazd 11 wprost st. D.Z. W.W.

Sklep spożywczo—dystrybucyjny. Ul. św. Barbary Nr 4 sprzedam taras. 1274—6

Sprzedam dom. Zawodzie Nr 31. Grob. 1275—3

Sprzedam szafę i maszynę Warszawską 9 Denbki 1258—1

Biezność



**Spiewa, mówi,
śmieje się i gra
czysto, głośno do tańca bez
przerwy, gdyż gra kulka sza-
firową tylko oryginalny
PATEFON**

Z tubą lub salonowy bez tuby
zaopatrzone w wyżej pomieszczonej
markę fabryczną.

KINEMATOGRAF „KOK”

Idealny wynalazek B-ci. PATHE w Paryżu

EST NIEZBĘDNY: 1) W każdej szkole, 2) W każ-
dym zamkniętym domu, 3) W domach ludowych, klubach
reśursach, 4) W dworach dla siebie i swoich ludzi
5) W fabrykach dla odciążenia robotników od prze-
pędzania czasu w szynkach, 6) W małych miasteczkach
i osadach dla których duże iluzjony są zakosztowne.

Poważnym Reflektantom wysłamy na żądanie bezpłat-
nie cenniki i spisy taśm. Kupującym dajemy szczegółowe objaśnienia.

Cena aparatu 175 rb.

Centralny Polski Skład Patefonów „Kok” i maszyna do pisania
Częstochowa II-ga Aleja № 23, na piętrze.
Telefon № 6-05.

E. PUCEK i R. HILL Przedstawiciel
PATH-FRÈRES w Paryżu.

Towarzystwo Akcyjne z kapitałem 100,000 franków.

Na składzie posiadamy
MASZYNY DO PISANIA
IDEAL, POLYGLOT, ERIKA i przybory do nich.

PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II prezentowana została do loka-
tu własnego przy ul. Teatralnej 48 róg Zielonej Tel. 634
Wyłączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach:
Mleczarnia „Skrydłów” ul. Teatralna 11, — ul. Do-
jazd 13, ul. Krakowska 35, — Siedm Kamienio 21.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni róż-
nych gatunków pieczywa i cukierniczych wyrobów. Polecając się
nadaj Szanownej Publiczności pozostałe
z poważaniem **Marceli Chmielewski.**

KRAWIEC

Chrześcijańska pracownia
Najlepiej najtańszej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
ul. Ogrodowa № 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

PRACOWNIA

Gorsetów

714
„JÓZEFY”
ulica Szkoła № 1.
Po powrocie z Zagranicy właścicielki za-
opatrzone w najświetniejsze modele, Poleca
się nadal łaskawym względem Szan. pán.

SZKOŁA PRYWATNA F. Górczykowskiego

Częstochowa, ul. Dojazd N-r. 19.
Przygotowuje do szkół średnich i udziela korepetycji.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

B. Wiśniewski i S-ka

II-ga Aleja № 32. — TELEFON № 385.

Poleca ze składu: **Pasy Skórzane**, z szerści wielbłądziej, ba-
latowe, kauczukowe, chromowe, lniane. — **Troki surowcowe**,
chlebowe, pergaminowe, oraz skóry do celów technicznych.
Liny „**MANILLA**” i **DRUCIANE Szpagat „MANILLA”** i **ROKOPNY.**

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym
POSADZKI TERAKOTOWE stale na składzie
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, II Aleja № 20 Telefon № 93.

Handel Win Towarów Kolonialnych i Delikatessów J. PIETROWCA

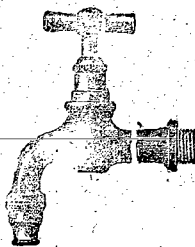
w Częstochowie Aleja II № 30,
POLECA: Kawior Astrachanski—ziarnisty i Amurski, Konser-
wy, Homary, Sardynki, Kompoty z owoców w puszkach, Sie-
dzie królewskie, Masto syberyjskie i smietankowe, Cukier,
Kawa, Herbata różnych firm, Wina: Węgierskie, Krymskie,
Francuskie, i inne, oraz Piwo, Koniaki, i Wódki.
Ceny najniższe Ceny najniższe.

Nagrodzony złotymi medalami zagranicą i w Warszawie

Zakład
Fotograficzny

Stanisława Trzcńskiego
z Warszawy
w Częstochowie,
ul. Panny Maryi № 62. III Aleja.

Zakład, otwarty codziennie od g. 10-ej r. do 5-ej po poł.
w Niedziele i Święta od godz. 12-ej rano do 5-ej popoł.



Pracownia Armatur M. Ciurzyńskiego

ul. Warszawska № 113,
Telefon № 277,
w CZĘSTOCHOWIE.

Wyrabia Krany—Wentyle—Ślu-
zy i pływalki do rozzerwoarków
i t. d. i takowy towar. gotowy
posiada na składzie. 0614-3

W Zawierciu

ulica kościelna Nr. 14.
Została otwarta pracow-
nia chrześcijańska pod-
czoch o czym mam zaszc-
yony zawiadomić Sz. Kli-
jętelę iż przyjmuję wszel-
kie roboty w zakres ten
wchodzące, wykonasz
starannie, ceny niskie do-
stawa do sklepów i sprę-
dzą na miejscu. 0761-3

Jeden

s większych browarów
zamieszonych poszuku-
je plaży na własność lub
długoletnią dzierżawę e-
went. z sabudowaniami
Blizszych informacji u-
dziela p. Józef Krusz ul.
S-tej Barbary N-r. 38,
1252-3

Ketir

najlepszy odzwywy —
środek wyrabia apte-
ka Woińskiego pod
Janą Górą Ketir moż-
na dostać w Mieczar-
ni Ziemiańskiej II Ale-
ja Nr. 32. 000-0

Tanio

zaraz do wynajęcia 2
pokoje z kuchnią Nowa
ka 46. 0747-3

Poszukuje

się do interesu egzystują-
cego od 1900 r. wspólni-
ka z pewnym kapitałem
Widomość Częstochowa
W. Zaremba. 0347-

Do wynajęcia

lub sprzedania fortapan
krótki w dobrym stanie
sraz. Widomość 8 ale-
ja 50 w aptece p. Kozan-
kiowca. 0709-

Do wynajęcia

dwa lub trzy pokoje z
kuchnią i wszelkimi wy-
godami sraz. ul. Tea-
tralna Nr. 2. 1263-8

W Zawierciu

owocowe ogrodnictwo—
Halinów Władysław Za-
wady ulica Szkoła 20—
Cerkiewna róg Ciemnej,
Zaprasza amatorów, w
celu obejrzenia drzewek
owocowych w szkółkach
już rodzaje piękne owo-
ce zwiędzać można o-
dziennie. 270-2

Zginił

paszport wydany na imię
Klemensa Popczyka wy-
dany przez wójta gm. Rát-
ków złożył w Adminis-
tracji Góncz. 53-3

Potrzebna

dziewczynka do posług.
Widomość Teatralna 23
m. 37 000-

Zginił

weksel in blanco n. n. n.
il 100 podpisany przez
Maksymiliana Rozmyska
właśc. z zym Leonarda
Zowickiego i Władysła-
wa Daszkiewicza uwa-
żać takowy za nieważny.
1217-1

Potrzebne

uczennice do pracowni su-
kien Klauze. II aleja 39.
1254-2

Sklep

spokojnyco—dystrybucyj-
ny dobre prosperujący
z powodu pilnego wy-
jazdu do sprzedania Do-
jazd 5, naprzeciw stacyi.

Zaraz do wynaje- cia

pokoje pojedyncze i 5
pokoi z kuchnią z przed-
pokojem oraz jest do
sprzedania stół. Wido-
mość w „Adm. Góncz”.
600-

Do sprzedania

Różne meble Cerkiew-
na Nr. 7 m. 8. 1259-3

Ogłoszenie

Zarząd kolei skarbowej
War. Wied. ogłasza, iż
na st. (Częstochowa 19
Września 2 Październia
1913 o godzinie 11 rano
odbędzie się sprzedaż
licytacji i skrytki kó-
niaki wagi 5 pud. 13 l.
przesyłki Warszawa,
Częstochowa Nr 6383
prybył 22. VII 1913.
na okaziciela za talero-
niem 48 r. 13k. Ols sprę-
dzą nie dojdzie do skut-
ku Sportownia licytacyi
odbędzie się 21 Września
(4 Października 1913 r.)
0766-1.

Potrzebna

panna sdołna spółde-
czarka zaraz do pracy,
ni sukien Piaseckiej ale-
ja II Nr. 40. 0758-3

Do sprzedania

Becki próżne zdanie m-
legoriki kaspety i t. p. w
Fabryce cukierków Dę-
bski Uljanski Ostrowki I
Sp. ul. Dojazd 17.
1273-3

Potrzebna

Nauczycielka z patentem
do szkoły prywatnej pa-
czykowej. Widomość F.
Szwarc Kopania Part
Dąbrowa Górcz. 1727-3

25,000 rb.

Listów Zastawnych Cz-
stochowskiego Towaryst-
wa Kredytowego jest do
sprzedania sraz. Oferty
sub. E. K. przysyła Adm.
Góncz. 1276-3

Zginiła

Książeczka użitelowa
wydana z kasy Cz-
stochówki na imię Katarz-
yny Otrębskiej za Nr 1881.
1272-1